



# WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

33 NIEDZIELA ZWYKŁA

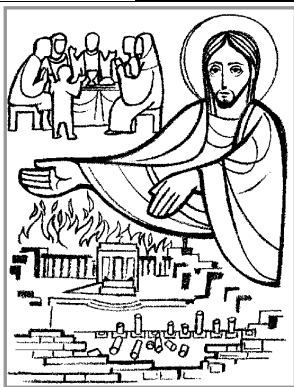
17 listopada

118'13

LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Mal 3,19-20a \* Ps 98 \* Czytanie II: 2Tes 3,7-12.

Ewangelia: Łk 21, 5-19



Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie? Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi. I nie trwoźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawia. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

*Oto słowo Pańskie.*

**KONIEC ŚWIATA**

„Dzieci nie szanują rodziców, brat walczy z bratem, gospodarz nie dba o gościa, ludzkość nie zna pojęcia dobra ani zła, a bogowie zapomnieli o ludziach” (cyt. za: Słowo Miłosierdzia, 20.11.2010) - w takich słowach już starożytni Grecy

opisywali koniec świata. Nasze czasy obfitują w różnego rodzaju scenariusze końca naszej cywilizacji, zniszczenia życia na ziemi i zagłady ludzkości. Słyszeliśmy rok temu, że koniec świata nadejdzie 12.12.2012 r., wtedy bowiem kończył się kalendarz Majów. Ten koniec świata mamy już za sobą. Inni twierdzą, że sądne dni przyniesie asteroida Apophis; w roku 2029 uderzy ona w ziemię. Jeszcze inni powołują się na Izaaka Newtona, który na przełomie XVII i XVIII w. wyliczył, że koniec świata nastąpi w 2060 r. Jakby tego było mało, ziemi i ludziom zagrażają nieznane epidemie i choroby, czarne dziury w kosmosie, globalne zmiany klimatyczne, katastrofy ekologiczne i bioklimatyczne, a ponadto nieprzewidywalne w skutkach wojny.

W takim kontekście słuchamy dziś słowa Bożego i musimy przyznać, że w pierwszej chwili nie napelnia nas ono optymizmem. Tu też jest mowa o końcu świata i towarzyszących mu przerażających zjawiskach: „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie”.

Prorok Malachiasz kreśli przed naszymi oczyma wizję nadchodzącego dnia Pańskiego jako rozpalonego ogniem pieca, w którym wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą słomą. Jednak wierzącym, czcicielom imienia Bożego, ogień nie uczyni żadnej krzywdy. Prorok mówi wręcz o jego uzdrawiającym działaniu.

Przypomina się w tym momencie historia trzech młodzieńców, opisana przez proroka Daniela. Zostali wrzuceni do ognistego pieca na rozkaz króla Nabuchodonozora ponieważ nie chcieli oddawać czci posagowi wykonanemu według wskazań monarchy. Nie myśleli o ocaleniu życia doczesnego, o tym żeby nie urazić króla ziemskiego. Myśleli o życiu wiecznym, o Królu nieba i ziemi i dlatego zostali cudownie wybawieni z ognistego pieca.

To jest perspektywa ostatecznej korzyści, która wykracza poza ramy doczesnego życia. Dlatego warto stawiać sobie pytanie „jakie życie chcę ocalić: doczesne czy wieczne?” Gdy w tym miesiącu tak często modlimy się za zmarłych, uświadamiamy sobie, że oni nie potrzebują ocalenia życia doczesnego (tego już nie posiadają i tego nie możemy im dać) ale pragną uczestniczyć w chwale nieba i tu możemy przyjść im z pomocą. Wyobraźmy sobie życie w czyścicu, gdzie zmarli tęsknią za niebem i liczą na naszą pomoc. A tu na ziemi ktoś z bliskich funduje wspaniały pomnik, zapala wiele zniczy, kładzie na grobie wyszukany bukiet i tylko tyle. Jak musi być przykro duszy czyścicowej, gdy widzi uszczęśliwionego sąsiada, którego bliscy idą do spowiedzi, ofiarują za niego Mszę św., Komunię i łaskę odpustu. Nasi bliscy zmarli oczekują od nas przede wszystkim darów duchowych a nie materialnych.

Pan Jezus mówi w dzisiejszej Ewangelii o wielkich znakach i dotkliwych prześladowaniach, które dotkną uczniów Baranka. Zapowiada śmierć męczeńską wielu swoich wyznawców: „A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni

i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawia”. A jednocześnie daje nam Pan obietnicę zaskakującą: „Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”. Jak już wcześniej zostało powiedziane nie chodzi o ocalenie życia doczesnego ale o ostateczny triumf zbawionych w Królestwie Chwały. Warto przypomnieć w tym miejscu, że prześladowania chrześcijan dotyczą nie tylko trzech pierwszych wieków historii Kościoła. Wiek XX był najbardziej okrutnym okresem w dziejach świata, jeśli chodzi o prześladowanie uczniów Chrystusa. Również teraz, choć nie doświadczamy wielkich i bezbożnych totalitaryzmów, co cztery minuty ginie gdzieś w świecie chrześcijanin, tylko dlatego, że jest uczniem Chrystusa. Oprócz męczeńskiej śmierci, chrześcijanie są szykanowani w różnych miejscach świata i często muszą opuszczać swoje domy. Prześladowanie dotyczy również łamania sumień i wymuszania postaw zgodnych z tak zwaną poprawnością polityczną. Student medycyny, jeśli wybiera ginekologię, musi dokonać aborcji, by otrzymać specjalizację. Jeśli jest chrześcijaninem i odmawia zostaje usunięty ze studiów. A wszystko dzieje się w wolnym świecie, gdzie wszyscy mają coraz większe prawa - z wyjątkiem uczniów Chrystusa.

Pan Jezus mówi: „Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”. Wytrwałość - to znaczy: wytrwać przy Chrystusie w każdej sytuacji, aż do śmierci. Nawet (a może zwłaszcza) jeśli to będzie śmierć męczeńska. To właśnie męczennicy ocalili swoje życie wieczne, gdy wytrwali do końca i oddali swoje życie za Chrystusa. Za tydzień Niedziela Chrystusa Króla Wszechświata. Nie lękajmy się tych, którzy zabijają ciało: czy to prześladowców, oszczerców, kłamców; czy to choroby, starości, kalectwa. Trwajmy i wytrwajmy przy naszym Panu i Królu, bo kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. *x. Proboszcz*

## **ENCYKLIKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA LUMEN FIDEI – ŚWIATŁO WIARY**

Jak można osiągnąć tę syntezę słuchania i widzenia? Staje się to możliwe gdy bierzemy za punkt wyjścia konkretną osobę Jezusa, którego widzimy i słuchamy. On jest Słowem, które stało się ciałem, którego chwałę oglądaliśmy (por. J 1, 14). Światło wiary jest światłem Oblicza, w którym widać Ojca. Prawda, którą wiara pojmuje, jest bowiem w czwartej Ewangelii objawieniem się Ojca w Synu, w Jego ciele oraz w Jego ziemskich czynach; tę prawdę można określić jako «jaśniejące życie» Jezusa. Oznacza to, że poznanie wiary nie zachęca nas do oglądania czysto wewnętrznej prawdy. Prawda, jaką przed nami odsłania wiara, jest prawdą skupioną na spotkaniu z Chrystusem, na kontemplacji Jego życia, na dostrzeganiu Jego obecności. W tym sensie św. Tomasz z Akwinu mówi o *oculata fides* Apostołów — wierze, która widzi! — wobec Zmartwychwstałego widzianego w ciele. Zobaczyli zmartwychwstałego Jezusa na własne oczy i uwierzyli, to

znaczy mogli przeniknąć w głębię tego, co widzieli, by wyznać Syna Bożego, siedzącego po prawicy Ojca.

31. Tylko tak, przez Wcielenie, przez udział w naszym człowieczeństwie, poznanie właściwe miłości mogło osiągnąć pełnię. Światło miłości rodzi się bowiem, kiedy zostaje poruszone nasze serce i przyjmujemy tym samym wewnętrzną obecność umiłowanego w nas, pozwalającą nam poznać Jego tajemnicę. Rozumiemy więc, dlaczego wraz ze słuchaniem i patrzeniem dla św. Jana wiara jest dotykaniem, jak stwierdza w swoim Pierwszym Liście: «cośmy usłyszeli [...], co ujrzeliśmy własnymi oczami, [...], i czego dotykały nasze ręce » (1, 1). Przez swoje Wcielenie i przyjście do nas Jezus dotknął nas, i dotyka również dzisiaj poprzez sakramenty. W ten sposób, przemieniając nasze serce, pozwolił nam i nadal pozwala rozpoznać Go i wyznawać jako Syna Bożego. Dzięki wierze także i my możemy Go dotknąć i otrzymać moc Jego łaski. Św. Augustyn, komentując fragment o kobiecie cierpiącej na krwotok i dotykającej Jezusa, aby ją uzdrowił (por. Łk 8, 45-46), stwierdza: 'Wiara to dotykanie sercem'. Tłum ciśnie się wokół Niego, ale nie dotyka Go osobowym dotknięciem wiary, uznającym Jego tajemnicę, to, że jest Synem objawiającym Ojca. Dopiero kiedy zostajemy upodobnieni do Jezusa, otrzymujemy właściwe oczy, aby Go zobaczyć. /Cdn./

## Z O G Ł O S Z E Ń

- W piątek **wspominamy w liturgii św. Cecylię** dziewicę i męczennicę - patronkę śpiewu i muzyki kościelnej. Podczas Mszy o godz. 17<sup>00</sup> odbędzie się uroczyste przyjęcie dziewcząt do służby liturgicznej w scholi parafialnej.
- Dzieci, które chciałyby pomóc w śpiewaniu na Mszy niedzielnej o godz. 9<sup>30</sup> zapraszamy na próby w każdą sobotę o godz. 16<sup>00</sup>.
- Za tydzień – **uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata**. Po Sumie wystawienie Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo kończące Rok Wiary.
- W przyszłą niedzielę na Mszę św. o godz. 18<sup>00</sup> zapraszam kandydatów do **Bierzmowania z obu grup. Po Mszy spotkanie.**
- Na cmentarzu trwa wycinka drzew zagrażających bezpieczeństwu ludzi i grobów.
- W tym tygodniu kancelaria parafialna we wtorek i środę będzie nieczynna .
- Bardzo dziękuję mieszkańcom Zawodnego za posprzątanie kościoła i ofiarę na kwiaty. Proszę mieszkańców Nowych Raciborów o przygotowanie kościoła na przyszłą niedzielę.
- Msze św. w tym tygodniu: pon. 6<sup>00</sup>, wt. i śr. 8<sup>00</sup>, czw., pt., sob. - 17<sup>00</sup>.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana: **Ś.P. Leon Matulka z Barcic**. Pogrzeb odbył się w środę. **Wieczny odpoczynek ....**